

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kulturalny i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chetmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 566

Poznań, piątek dnia 8 grudnia 1933

Rok XXVIII

Niemcy projektują połączenie Gdańska z Pomorzem!

Nowy program kolonizacyjny na wschodniej granicy Niemiec

Warszawa. (Tel. wł.) „ABC.” notuje pogłoskę, że koła, zbliżone do Papene, wysuwają koncepcję rozszerzenia korytarza. Terytorjum Gdańska miałoby być rozszerzone na całe Pomorze i połączone dalekoidacem zacieśnieniem stosunków polsko-gdańskich.

Wzajemnie za to Rzesza miałaby wywrzeć nacisk na Litwę, aby weszła w rokowania z Polską co do federacji polsko-litewskiej. (w.)

Berlin. (PAT.) Biuro Conti podaje szereg informacji w sprawie programu osiedleńczego na rok przyszły, którym zajmują się obecnie międzynarodowe czynniki rządowe.

Według tych informacji, kolonizacja ma być przeprowadzona przy pomocy wszelkich, stojących do dyspozycji rządu środków moralnych i gospodarczych. Na pierwszy ogień pójdzie Pomorze Pruskie, gdzie na cele kolonizacji w przeciągu lat 4 przeznaczonych będzie 270 000 ha. Do akcji kolonizacyjnej będą również wciągnięte w większym zakresie domeny państwowe. Obecnie specjalna komisja odby-

wa podróże inspekcyjne i bada na miejscu, w jakim stopniu niektóre domeny nadawać się będą na cele kolonizacyjne. Z wiosną 1934 r. zostanie

oddanych na cele osiedleńcze około 100 tys. morgów.

Zapórzebowanie ziemi jest olbrzymie. Z jednego tylko powiatu wpły-



W Paryżu odbył się w tych dniach doroczny konkurs stenografii i stenotypii. Zwyciężyła panna Germaine David która jako stenografka napisała 160 słów w ciągu minuty; a jako stenotypistka 99 słów. Kierownik konkursu, wręczając jej dyplom i nagrodę pieniężną, wedle uświęconego zwyczaju, ucałował ją.

Odnaczenia jugosłowiańskie

Warszawa. (PAT.) Poseł Jugosławii min. Lazarewicz wręczył wczoraj w południe w salonach poselstwa odznaczenia jugosłowiańskie kilku osobom, zasłużonym na polu zbliżenia między Polską a Jugosławiją.

Odnaczenia otrzymali m. in.: radca MSZ. Henryk Malhomme (komandorje Korony Jugosl.), dyrektor Teatru Narodowego Ludwik Solski (komandorje ord. św. Sawy) i redaktor Wacław Sikorski (krzyż kawalerski ord. Korony Jugosl.).

Strzał w Izbie deputowanych

Paryż. (PAT.) Wczoraj około godziny 15-tej w Pałacu Bourbonńskim aresztowano pewnego osobnika, który, przedostawszy się niespostrzeżenie na dziedziniec Izby deputowanych, dwukrotnie strzelił z rewolweru w powietrze.

Przypuszczają, że jest to umyślowo chorey, który w ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę.

Rozprawa sądowa utrwalona na płytach gramofonowych

Olbrzymie rozmiary procesu o podpalenie Reichstagu

Berlin. (PAT.) W związku z zamknięciem postępowania dowodowego w procesie o podpalenie Reichstagu prasa ogłasza szereg interesujących cyfr, dotyczących rozmiarów procesu. Trybunał odbył dotychczas 52 rozprawy. Na rozprawach przesłuchano 250 świadków przybyłych z Niemiec, Rosji, Bułgarii i Francji. Przebieg rozprawy utrwalono na 7.000 płyt gramofonowych. Protoko-

ły stenograficzne rozprawy obejmują około 10.000 stron pisma maszynowego. Płyty przechowywane będą w archiwum państwowym.

W procesie zarządzono przerwę celem przygotowania się stron do przemówień. Prokurator wygłosi swe przemówienie we środę przyszłego tygodnia.

Samobójstwo po przegranej w Sopocie

Tragedja rodziny zredukowanego urzędnika bankowego

Warszawa. (Tel. wł.) W Zagożdziu, miejscowości podmiejskiej, otruli się 20-letnia Gustawa Bertold, żona urzędnika bankowego.

Bertoldowie wygrali na loterii większą kwotę. Po pewnym czasie jednak wskutek spadku dolara i zredukowania Bertolda oboje znaleźli się w kłopotach finansowych. Wówczas Bertold namówił żonę do wyjazdu do Sopot, gdzie zaczęli grać w kasynie. Początkowo szczę-

ście się im istotnie uśmiechnęło i wygrali większą sumę. Bertold wrócił do Warszawy, gdzie sprzedał mieszkanie, a żonę wysłał do Zagożdzia. Następnie sam pojechał z powrotem do Sopot. — Tam przegrał wszystko. Za otrzymane od zarządu kasyna pieniądze wrócił do Warszawy. Gdy Bertoldowa dowiedziała się o utracie wszystkich pieniędzy, popełniła samobójstwo. Mąż jej również zaginął. (w)

Rozkaz służbowy nr. 318

Dalsze czechizowanie ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim

Cieszyn. (Tel. wł.) Wszyscy pracownicy krajowych kolei śląskich otrzy-

mali od dyrekcji w Boguminie „Rozkaz służbowy nr. 318”, według którego wolno im używać we wzajemnym stosunku służbowym jedynie tylko języka czeskiego. Ponieważ stosunek służbowy różnie pojmować można, w praktyce oznacza to zakaz używania języka polskiego przez pracowników tych kolei wogóle.

Zakaz, wydany przez dyrekcję, oparty jest na podstawie rozporządzenia Urzędu krajowego z dnia 10-go listopada liczba 42.885/V-11. Cel jego nie może być dyktowany innymi względami jak tylko antypolskimi, ponieważ względy służbowe wymagają raczej, aby na kolejach krajowych ze względu na mniejszość polską nietylko mówiono, ale także urzędowano w języku polskim.

Zarządzenie to jest nowym zgrzytem w stosunkach mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

nęło 600 podań, które — jak podaje Biuro Conti — muszą być uzasadnione.

PROJEKT NOWEGO PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO RZESZY

Berlin. (PAT.) Nowomianowany podsekretarz stanu w min. spr. wewn. Rzeszy, b. prezydent prowincji, Nicolaï opracował projekt (opublikowany wczoraj w „Angriffie”) nowego podziału administracyjnego Rzeszy. Według tego projektu granice krajów związkowych miałyby być zniesione a na to miejsce ma być utworzonych 13 okręgów, stanowiących jednolitą jednostkę gospodarczo-administracyjną.

Według projektu okręgi te nosiłyby następujące nazwy: Prusy, Pomorze, Brandenburgia, Saksonja, Turynja, Śląsk, Dolna Saksonja, Westfalja, Nadrenja, Frankonia Nadreńska, Frankonia nad Menem, Hesja, Szwabia i Bawaria. Jest charakterystycznym, że okręgi te nie pokrywają się z granicami dotychczas istniejących krajów związkowych o podobnej nazwie.

Prace Sejmu i Senatu

Warszawa. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu zwołał na poniedziałek, 11 b. m., posiedzenie, na którym odbędzie się pierwsze czytanie przedłożeń rządowych.

W poniedziałek rozpocznie swe obrady komisja budżetowa Sejmu a we wtorek komisja budżetowa Senatu. (w)

Handel przedsięwzięczny

Warszawa. (Tel. wł.) Min. spr. wewn. zarządził, aby w ostatni tydzień przedsięwzięczny sklepy mogły być otwarte do godz. 21. W niedzielę, 17 bm., handel będzie dozwolony od g. 13 do 18.

W niedzielę, 24 bm., sklepy mogą być otwarte od godz. 7 do 10 rano.

Z uniwersytetu warszawskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na uniwersytecie 10.180 studentów wniosło podania o nowe wpisy.

Na politechnice wskutek niezapłacenia czesnego przeszło 500 studentom grozi skreślenie z albumów akademickich. (w)

Uwolnieni

Warszawa. (Tel. wł.) Przed rokiem zostali zasądzeni w sądzie w Płocku na trzy i dwa lata więzienia Nowak i Nowakowski. Obaj oskarżeni byli o rozszerzanie ulotek antyżydowskich.

Zasądzeni odwołali się do Sądu apelacyjnego w Warszawie, który na rozprawie, odbytej w dniu wczorajszym, obu uwolnił. (w)

Fabryka fałszywych dolarów

Chicago. (PAT.) Podczas rewizji dokonanej w małym domku w okolicy Chicago, wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy. Policja skonfiskowała narzędzia, służące do wyrobu fałszywków, oraz przeszło pół miliona fałszywych banknotów dolarowych.

Policja wpadła na trop bandy fałszerzy po aresztowaniu 2 podejrzanych osobników, z których jeden uchodzi za współnika słynnego Al Capone. Przy aresztowanych znaleziono fałszywe banknoty na sumę 30.000 dolarów.

Ameryka tonie w szampanie

W pierwszym dniu sprzedaży alkoholu hotele i restauracje były otwarte aż do rana

W ubiegły wtorek, po trzynastu latach suchego reżimu w Ameryce trzydzieści sześć stanów święciło uroczyste zgon prohibicji. Punktualnie o godz. 4 we wszystkich restauracjach, barach i sklepach rozpoczęto sprzedaż alkoholu.

Od chwili, gdy wynik głosowania w trzydziestym szóstym stanie zapewnił większość „mokrym”, nie było właściciela restauracji, począwszy od najwykwintniejszych, a skończywszy na trzeciorzędnych spelunkach, nie było zarządzającego hotelu, któryby się nie ubiegał o pozwolenie na sprzedaż napojów wyskokowych. Starających się było wielu, znikoma za to ilość tych, którym udało się uzyskać upragnione pozwolenie.

Rząd amerykański, aby uniemożliwić handel alkoholem butlegerom, wydał cały szereg surowych przepisów. Aby otrzymać zezwolenie na detaliczny handel alkoholem, ubiegająca się o nie restauracja musi istnieć już co najmniej od roku. Jej właściciel zaś nie może być karany sądownie.

We wtorek z uderzeniem godziny czwartej na ulicach Nowego Jorku pojawiły się długie sznury samochodów ciężarowych, rozwożących pierwszą partję z takim utęsknieniem oczekiwanego „towaru”.

We wtorek wieczorem u wejścia każdej restauracji, czy hotelu, widniało ogromne ogłoszenie, obwieszczenie: „od dziś podajemy do obiadów wino”. Na pierwszy „mokry wieczór” zarezer-

wowano wszędzie wszystkie stoliki już na kilka dni naprzód.

Bawiono się też aż do białego rana, topiąc w szampanie zniecierpliwione widmo prohibicji, przez którą przelano tyle atramentu i potajemnie produkowanego alkoholu.

W jednym z największych hoteli nowojorskich, w hotelu Roosevelta, odbył się w nocy z wtorku na środę wielki bal kostjumowy pod hasłem „Mokra Ameryka”. Wszyscy goście, rekrutujący się przeważnie z pośród elity towarzyskiej Nowego Jorku, przybyli ucharakteryzowani na najpopu-

larniejszych i najgroźniejszych gangsterów.

Jednakże gangsterzy nie uważają bynajmniej, że skończyła się ich rola. Ceny napojów, produkowanych legalnie, ze względu na nader wysokie opodatkowanie, są tak wygórowane, że alkohol, fabrykowany potajemnie, jest o wiele tańszy i wciąż jeszcze znajduje chętnych nabywców. Cały szereg podziemniejszych restauracji i barów zostanie napewno wiernym swym starym dostawcom z „suchych czasów”.

Trzynastu lat prohibicji nie można zapomnieć w ciągu jednego dnia. To już we wtorek wieczorem w wielu eleganckich lokalach można było zauważyć, jak maitre-d'hotel dyskretnie gościom przypominał, że nie wolno już pić alkoholu, przynoszonego z sobą w małych płaskich buteleczkach.

Proces Gorgonowej kosztował 100.000 zł

Najkosztowniejsza sprawa sądowa w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.). Władze sądowe dokonały bardzo ciekawych obliczeń, ile kosztowały ostatnie głośne procesy w Polsce.

Obliczono, że proces Centrolewu, który przeszedł przez wszystkie instan-

cje, kosztował około 50.000 zł, proces o zajęcia z dnia 14 września — jedną trzecią tego, bo tylko 18.000 zł.

Najkosztowniejszym jednak procesem był proces kryminalny Gorgonowej, którego koszt wyniósł około 100.000 zł.

Katastrofa samochodu policyjnego

Szofer został zabity a 8 oficerów policji odniosło obrażenia

Berlin. (Tel. wł.). W Roehrsdorf pod Kamienicą uległ katastrofie policyjny samochód inspekcyjny przyczem śmierć poniósł kierowca samochodu. Pięciu oficerów policji odniosło ciężkie obrażenia, a trzech dalszych oficerów jest lżej rannych.

Oficerowie jechali z polecenia ko-

mendy policji lipskiej na inspekcję posterunków powiatowych. Katastrofę spowodowała zbyt szybka jazda na śliskiej szosie. Na skrócie kierowca stracił panowanie nad wozem, który, zarzucając kilkakrotnie, spadł do rowu, przewracając się kilka razy i grzebiąc pod sobą pasażerów.

Zbrodnia „pięknego Albina”

i marny koniec jego przestępczego życia

Lwów. (Tel. wł.). Jutro rozegra się finał wstrząsającej zbrodni, popełnionej obok klasztoru OO. Bernardynów w Sokalu.

Kiedy 13-go maja r. b. przechodził tamtędy post. Durant, znalazł na ziemi zwłoki swego kolegi post. Jana Solarza. Natychmiast zaalarmowano innych policjantów, którzy przybyli z psem policyjnym „Idea”. Wilczyca w krótkim czasie wpadła na ślad zabójcy, prowadząc do pobliskiego baru gminnego. Policjanci Bębenek i Chlastawa przystąpili do rewizji budynku. W pewnej chwili, gdy Chlastawa wchodził na strych, padły nań strzały rewolwerowe. Policjant, ugodzony kulą w brzuch, stoczył się po drabinie wdół i resztkami sił dowłócił się na sąsiednie podwórze. Tymczasem przybył posiłki policyjne, przywitane w baraku salwą rewolwerową. Wywiązała się wzajemna dwugodzinna strzelanina, która nie dawała rezultatu, a policja, nie widząc wreszcie innego wyjścia z sytuacji, ostrzegłszy zbrodniarza, podpaliła barak, aby wykurzyć ich jak lisa z jamy. Wówczas ze strychu baru usłyszano wołanie niejakiego Albina Wapłaka, który krzychał,

że jest zabójcą Solarza, ale żywcem wziąć się nie da, drugi zaś zbrodniarz, Władysław Woźniak, nieuleczalnie chory na gruźlicę, oddał się w ręce policji. Kiedy ogień objął dach baru, Wapłak, obawiając się strasznej śmierci w płomieniach, wyskoczył z baru i celnym strzałem pozbawił się życia, uprzedzając arestowanie.

Po potwornej tej zbrodni przeprowadzone dochodzenia dały rewelacyjne wyniki. Wapłak był niegdyś sierżantem W. P., cieszącym się uznaniem władz przełożonych. Później był zdolnym rzemieślnikiem murarzem, lecz stoczył się na dno upadku. Był to miejscowy Don Juan, zwany „pięknym Albinem”, wszystkie zarobki tracił na kobiety, a że coraz więcej potrzebował pieniędzy, zaczął szantażować zakochane pary, przechadzające się wieczorami w okolicy klasztoru. — Pomocni mu w tem byli Woźniak i siostra Wapłaka Marcelina.

Woźniak staje jutro przed sądem okręgowym we Lwowie, oskarżony o zabójstwo policjanta Solarza, o zamach na życie policjanta Chlastawy i o szantaże.

Nowa „bomba” polityczna w perspektywie

Według informacji naszych, padnie ze strony „sanacji” w najbliższym czasie na Pomorzu nowa „bomba” polityczna. Ma ona zrobić wrażenie w całej Polsce, ale — jak wiadomo — cała Polska do „bomb” tych politycznych „sanacji” jest już przyzwyczajona i wie, jak je oceniać.

Ślizgawka zamiast gimnastyki

Na ślizgawkach w różnych dzielnicach naszego miasta od kilku dni panuje ożywiony ruch. Na stawie miejskim w Parku Wilsona urządzono bezpłatną, wieczorną oświetloną ślizgawkę a w najbliższych dniach, jeżeli mrozy przetrzymają, podobna ślizgawkę urządzą miasto na stawie w parku Marcinkowskiego. Poza tem za ryczałtową kwotę magistrat zapewni korzystanie ze ślizgawek szkołom powszechnym na terenach kilku klubów sportowych, jak „Warty”, „A. Z. S.” i „Korony”. Zamiast gimnastyki w dusznych salach dzieci szkół powszechnych będą miały ślizgawkę. Należy dodać, że magistrat zakupił kilkadziesiąt par łyżew, które dysponują wychowawcy fizyczni przy szkołach. Poza tem miejski okręgowy ośrodek wychowania fizycznego wysłał dla szkół ślizgawkę na Przepadku. Oprócz tego właściciele wszystkich terenów ślizgawkowych dają uczniom szkolnym bilety sezonowe po niższej opłacie a za jednorazowe używanie ślizgawki uczniowie odpłacają 20 do 30 gr. Również częściowo bezpłatną ślizgawkę urządzono na stawie na Sołaczcu. Poza tem spodziewane jest uruchomienie większej ślizgawki dla dzielnicy wildeckiej przez K. S. „Pogoń” przy ulicy Przemysłowej.

Skoro spadnie większy śnieg, miejski ośrodek wychowania fizycznego zorganizuje kilka kursów narciarskich pod kierownictwem instruktorów. Ośrodek posiada do swej dyspozycji kilkadziesiąt narci. Również od ilości śniegu zależne jest uruchomienie torów saneczkowych. Narazie uruchomiono tor saneczkowy przy Teatrze Wielkim, a dalsze tory tego rodzaju powstana na Wildzie, w lesie gołęcińskim i na Malcie. (kl)

Samobójstwo urzędnika bankowego

Wczoraj po południu popełnił samobójstwo urzędnik jednego z banków poznańskich, pozbawiając się życia wystrzałem z rewolweru w skroń. Zwłoki denata, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została narazie wyjaśniona. (kl)

Przepowiednia pogody na piątek

W całym kraju zachmurzenie zmieni się z przelotnymi opadami śnieżnymi zwłaszcza w dzielnicy pld. i wschodniej. Nocą umiarkowane (w Wileńskim dość silne), w dzień lżejsze mrozy. Umiarkowane wiatry z kierunków pln.

W kraju i w świecie

— „Wiener Neueste Nachrichten” donoszą, że władze włoskie nie pozwoliły aktorom wiedeńskim dawać przedstawień w języku niemieckim w Bolzano i Meranie.

— Urzędowa „Wiener Ztg.” potwierdza wiadomość, że władze austriackie zakazały rozszerzania w Austrii dzieła Hitlera p. t. „Mein Kampf”.

— W gmachu uniwersytetu w Innsbrucku rzucono w poniedziałek petardę papierową, która powaliła na ziemię jedną ze słuchaczek. Uniwersytet z tego powodu zamknięto.

— W Atenach na lotnisku podmiejskim wydarzyła się niezwykła katastrofa. Samolot ćwiczebny wpadł z niewiadomych przyczyn na grupę żołnierzy, przyczem dwóch szeregowców zostało zabitych na miejscu. Kilku innych odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

— W Sosnowcu aresztowano Szaję Lublinga, głównego hurtownika węgla. Oskarżony on jest o sporządzanie fałszywych bilansów. Na manipulacjach Lublinga skarb miał stracić 300 tys. złotych. (w.)

— W ciągu trzechlecia od powstania biblioteki narodowej w Warszawie księgozbiór jej wzrósł do pół miliona tomów, nie licząc zbiorów kartograficznych, rękopisów itd. (w.)

— Zatarł Kasy Chorych m. Warszawy z Zrzeszeniem lekarzy kasowych o nową umowę oddany ma być pod arbitraż. (w.)

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

58)

Ale myliła się w swoich przypuszczeniach. Triona nie stał w kolo burty okrętu, nie patrzył w gwieździste niebo i nie dumiał nad tajemnicą, dotyczącą pokoju świata. Nie. Jechał trzecią klasą na północ do Newcastle-on-Tyne, ale nie żeby wsiąść tam na okręt, płynący do Finlandji. Nie. Trafił się tylko, czy znajdzie o tak wczesnej godzinie dorozkę, gdyż cel jego drogi leżał o trzy mile dalej.

Bo depesza, która podarł i rzucił w morze, nie była nadana z Foreign Office i nie była zredagowana po rosyjsku, lecz zwyczajnie po angielsku:

„Matka umierająca. Przyjeżdżaj natychmiast”.

ROZDZIAŁ XIII.

Sieki drobny deszczyk. Taksówka pędziła brudnym wybrzeżem rzeki, to równo z szynami tramwajowymi, to przeci-

nając nędzne uliczki. Za miastem ciągnął się szereg tandetnych domków z ogródkami. Triona wysiadł przed nr. 17 i, zapłaciwszy szoferowi, pchnął furtkę. Jednocześnie drzwi domu otworzyły się i w progu stanęła niemłoda, wynędzniała kobieta, w lichym, brudnym, szlafroku.

— To ty, Janie?... Nie poznałabym cię...

Mówiła twardym północnym akcentem i twarz jej nie zdradzała wzruszenia.

— Tyś Ellen — odparł jakby pytająco.

— Ellen, Ellen. Chyba nie myślałaś, że Jane?

Zaprowadziła go przez wąski korytarz do małej bawialki.

— Nie. Naturalnie. Jane umarła trzy lata temu. Ciebie nie widziałem od dzieciństwa.

Zmierzyła go od stóp do głów.

— Prawdziwy pan.

— No chyba. Jak tam matka?

Odpowiedziała, wzdychając. — Chora przeżyła noc i spi.

— Postanowiła, że nie umrze, dopóki cię nie zobaczy. Zawsze była taka twarda. I nie umarła. Postawiła na swoim. Dopóki nie przysłała od ciebie depesza, myślałem, że nie przyjedziesz.

Spojrzał na nią badawczo.

— Dlaczego bym nie miał przyjechać? Od powrotu nieraz ją odwiedzałem. Jeżeli mi się dobrze wiedzie, to nie powód, żebyś mi wyrzucała nieobowiązkowość wobec matki.

— Nie chcę się z tobą kłócić — rzekła jęklawie. — Wiem, żeś ją odwiedzał i przysyłał trochę grosza. Biedna, błogosławi cię za dobroć... — Urwała. — Ale pewnie byś zjadł śniadanie?

— I umyłbym się.

— Czy jaśnie pan każe sobie podać do pokoju gorącej wody, czy umyje się po dawnemu przy zlewie?

— Przy zlewie. Nie chcę ci robić kłopotu.

Triona poszedł za siostrą i umył się przy zlewie kawałkiem żółtego mydła, a wytarł ordynarnym ręcznikiem, wiszącym obok na sznurze, poczem wszedł do czystej kuchni, wytapetowanej lichymi reprodukcjami i wyblakłymi fotografiami pomarłych Briggsów. Ellen smażyla dla niego jajka i wędzonkę. Jego gotowość w dostosowaniu się do zwyczajów domowych trochę ją uduchowała. Nawet zdjął kurtkę. Matka była taka dumna z wielkiego syna, że Ellen spodziewała się, że zobaczy nieznosnego, aroganckiego parwenjusa. Mieszkała w Sunderlandzie z mężem, majtrem ślu-

sarskim i dziećmi i odwiedzała matkę raz na rok, tak, że z bratem nie zjechała się poprzednio ani razu. Teraz przyjechała na nagłe wezwanie córki sąsiada, która pełniła przy Briggsowej obowiązki opiekunki i posługaczki. Nie widziała się z bratem od szesnastu lat i wogóle niewiele się nim interesowała. Pamiętała go jako łobuza, który albo piał figle, albo „leniuchował” nad książkami i jako kobieta praktyczna miała mu za złe i jedno i drugie. Później on przepadł gdzieś zagranicą, a ona powodowana „głupotą” („młoda byłam, głupia”) zaprzęgała się w ciężkie jarzmo małżeńskie i macierzyństwa. Ponieważ sama miała „psie życie”, było jej absolutnie wszystko jedno, czy brat żyje, czy umarł, czy jest szczęśliwy, czy nie. I nagle zjawił się, żywy i szczęśliwy, i zaimponował jej pewnością siebie, nie mającą nic wspólnego z parwenjuszowską fanfaronadą. Ale pomimo wszystko patrzyła na niego pogardliwie, nawet gdy usiadł przy kuchennym stole i zjadając z apetytem jajka i wędzonkę, chwalił jej kunszt kulinarny.

— Czego nie rozumiesz — rzekła, stając z drugiego końca stołu — to tego, dlaczego wzgardziłeś naszym nazwiskiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Triumf idei narodowej w Mogilnie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Spoleczeństwo Mogilna żyje pod radosnym wrażeniem zwycięstwa, jakie w wyborach do rady miejskiej odniosła lista narodowa.

Obóz Narodowy — jak wiadomo — szedł do wyborów wspólnie z N. P. R. jako „Lista Wszechstanowa”. Przeciwno tej liście „sanacja” rozpełtała zaciekłą

Ś. p. Roman Wilkanowicz

Wczoraj po południu zmarł w Poznaniu po długich cierpieniach ś. p. Roman Wilkanowicz, utalentowany poeta i znany powstaniec wielkopolski. Czytelnicy „Kurjera Poznańskiego” pamiętają jego płomiennie wiersze, drukowane w czasie wojny. W powstaniu wielkopolskim ś. p. Wilkanowicz brał czynny udział, a następnie uczestniczył w odzyskaniu Wilna po wojnie bolszewickiej.

Działalność jego literacka i twórczość regionalna zasługują na oddzielne omówienie. (kl)

Mikołajek dla dzieci

W niedzielę, 10 bm., o 3 popoł. w sali Ogrodu Zoologicznego urządzają Panie Wincentki parafji św. Michała Mikołajka dla dzieci. Orkiestra dziecięca, jednoaktówka, korowód i gry towarzyskie. Różne niespodzianki. Rozdawanie upominków dzieciom przez św. Mikołaja. Obfity i tani bufet. Okazja korzystnego zakupu zabawek na miejscu.

Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 25 gr. Czysty dochód na Gwiazdkę dla najbiedniejszych.

Współczesne zagadnienia rasy

Jutro, 9 grudnia, o godz. 20-tej w sali XVII Coll. Minus doc. U. P. dr. Karol Stojanowski wygłosi w ramach Powszecznych Wykładów U. P. odczyt pt. „Współczesne zagadnienia rasy” (ze szczególnym uwzględnieniem stosunków w Niemczech hitlerowskich).

Wstęp na wykład 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Litwinów w Poznaniu

Dzisiejszej nocy przejeżdżał przez Poznań komisarz sowiecki dla spraw zagran. Litwinów.

Zaczadzenie trojga osób

Na Grobli 19 ulegli zaczadzeniu gazem świetlnym 56-letni Jan Nowicki i jego córki, 17-letnia Stefania i 22-letnia Mieczysława. Do zaczadzonych wezwano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), które po udzieleniu pomocy pozostawiło wszystkich w leczeniu domowym.

Przyczyna wypadku nie jest dokładnie wyjaśniona. P. Nowicki powrócił późno do domu i prawdopodobnie nie zamknął szczelnie gazu, który zaczął się ulatniać w czasie, gdy wszyscy spali. Wypadek zauważono dopiero w południe. Stan chorych nie budzi poważniejszych obaw. (kl)

Z TEATRU

„Moja panna mama”, krotoczwila w 3 aktach Ludwika Verneuil. Przekład Włodzimierza Perzyńskiego. Teatr Polski. Reżyser: K. Szubert. Wykonawcy pp.: Niedziałkowska, Zasadzianka, Noskowski, Szubert, Tylczyński, Zawistowski E. Dekoracje: Zygmunt Szpingier.

Gdy ktoś chciał przed wyjściem do teatru nabrać wyobrażenia o treści tej pysznej sztuczki, niech sobie przypomni „Mazepę”. Naturalnie z pewnymi poprawkami. W szczególności Wojewoda nie jest u Verneuilu krwawym zbrodniarzem. Króla niema, nikt nie zabija ani siebie ani nikogo innego, za to Zbigniew żeni się z Amelią i wogóle rzecz jest farsą a nie tragedią. Poza temi małymi odchyleniami wszystko jest tak samo. Kto nie wierzy, niech sprawdzi, zwłaszcza, że przy tej okazji uśmieje się w rozmiarach istotnie niecodziennych. Tem bardziej opłaca się nawrócić do farsy z ostatnimi scenami obu aktów końcowych, które zajęły trochę w komedii.

kampanję, nie cofając się przed niczem. Na werbowanie głosów dla „jedynki” rzucono ogromne sumy.

W akcji wyborczej na rzecz B. B. angażował się czynnie notariusz Rosada, czołowy kandydat „jedynki”, zarazem przewodniczący głównej komisji wyborczej w Mogilnie.

Donosiliśmy już, że kandydatów „Listy Wszechstanowej” poddano egzaminowi. Kandydującym rolnikom dyktowano zdanie w rodzaju „chrząszcz brzmi w trzcinie”. Ostatecznie z listy skreślono 16 kandydatów, m. i. kaprala wojsk polskich.

Nadszedł dzień wyborów. „Lista Wszechstanowa” odniosła świetne zwycięstwo, przeprowadzając 10 mandatów na ogólną liczbę 16, „sanacja” dostała

Zwycięstwo narodowego Rawicza

„Sanacja” do tej pory uważała Rawicz za jedną ze swych twierdz w Wielkopolsce. Jeszcze w wyborach do Sejmu w r. 1930 stosunek głosów był istotnie dla niej bardzo korzystny.

Od tego czasu jednak idea narodowa poczyniła ogromne postępy. Świadczą o tem wybory do rady miejskiej, w których wyniku Obóz Narodowy uzyskał 11 mandatów na ogólną liczbę 24, przyczem niewiele brakowało mu do uzyskania absolutnej większości głosów polskich. W poprzednich wyborach do rady miejskiej Obóz Narodowy uzyskał tylko 7 mandatów na 24.

Szczegółowe wyniki obecnych wyborów są następujące:

tylko 6 mandatów. Oto szczegółowe wyniki wyborów:

Ważnych głosów złożono w okręgu I — 909, w okręgu II — 615, w okręgu III — 714 kart. „Lista Wszechstanowa” nr. 3 otrzymała: w okr. I — 496 gł., w okr. II — 348 gł., w okr. III — 379 głosów, zaś „sanacja” w okr. I — 362, w okr. II — 267, w okr. III — 335 głosów. Lista niemiecka otrzymała tylko w okręgu I — 44 głosów, nie uzyskując żadnego mandatu.

Jako radni z „Listy Wszechstanowej” wybrani zostali: w okręgu I pp. Nowak Fr. — aptekarz, Soltysiak Fr., Urbański Metody i Olejniczak Wł.; w okręgu II pp. Pamotny Jan, Podolski Roman, Michalak Aleksander; w okr. III pp. Szymkowiak Ignacy, Andrzejewski Sylwester — dyr. banku i Skibiński Stan.

Zaznaczyć należy, że przy poprzednich wyborach lista narodowa przeprowadziła z Mogilnie tylko 2 mandaty.

Obóz Narodowy — 1830 gł. i 11 mandatów.

N. P. R. — 496 gł. i 2 mandaty.

B. B. — 1490 gł. i 9 mandatów.

Niemcy — 667 gł. i 2 mandaty.

Obóz Narodowy ma więc łącznie z N. P. R-em większość mandatów w nowej radzie miejskiej.

Po ukończeniu głosowania tłumy ludności wyczekiwały na ulicach z napięciem na rezultat wyborów. Wiadomość o zwycięstwie Obozu Narodowego przyjęta została z niebywałym entuzjazmem.

Protest przeciw wyborom w Nowem Mieście n. Wartą

Obóz Narodowy w Nowem Mieście n. Wartą wniósł protest przeciwko wyborom do rady miejskiej, uzasadniając go tem, że komisja wyborcza po rozdzielaniu mandatów na poszczególne listy unieważniła przy ustalaniu radnych, wchodzących z listy narodowej nr. 3 34 kartki wyborcze, złożone na równobrzmiące nazwiska Ignacy Nawrocki II i III, skreślając wskutek tego 1 mandat liście narodowej, a oddając go liście BB nr. 1.

Unieważnienie owych 34 głosów listy narodowej uzasadniła komisja wyborcza tem, że przy równobrzmiących nazwiskach winno być umieszczone na kartkach wyborczych imię ojca odpowiedniego kandydata, a nie oznaczenie II i III. Protestu, wniesionego natychmiast do protokołu przez męża zaufania listy Obozu Narodowego komisja nie chciała zaprotokolować.

Nadmieniamy, że na ogólną liczbę 491 głosujących padły na listę narodową 232 głosy, na N. P. R. 120, na B. B. 136. Unieważniono 3 głosy plus wspomniane 34 głosy. Czołowy kandydat BB. przepadł.

W skład nowej rady wchodzić będą z listy narodowej pp. Czesław Szymański, Jan Czarczyński, Konrad Jankowski, Feliks Przybylski i Kazimierz Brendel.

Pogrzeb Stasia Ogrodowskiego

Pogrzeb Stasia Ogrodowskiego, zamordowanego na Gołęczynie, odbył się we środę po południu z kostnicy cmentarnej na Dębcu. Bardzo liczny kondukt żałobny poprowadził ks. wikariusz Mały z parafji Bożego Ciała.

WITOLD NOSKOWSKI.

Za oryginalny scenariusz
Za mistrzowską reżyserję
Za przedziwne zdjęcia
Za rewelacyjną grę
LORETTY YOUNG
i
GENE RAYMONDA
otrzymał najnowszy i najpiękniejszy
Film wytw. „Fox” p. t.:

SZALONA NOC

Wielki Medal Złoty
na Konkursie w Ameryce!
Film ten przewyższa wszystko dotychczas widziane!
W filmie tym bierze udział 100 dzikich zwierząt lwów i tygrysów a prócz tego słonie małpy oraz inne zwierzęta!

BUNT DZIKICH BESTWY W ZOO

jest obrazem tak wstrząsającym, jakiego dotychczas nie stworzyła kinematografia światowa!

Przyjdźcie — przekonacie się samili
Wielka premiera

już jutro w sobotę 9 bm.
w teatrze świetlnym

„SŁOŃCE”

porti. 764

Verneuil to nie Caillavet, „Moja panna mama” jest krotoczwila, nie komedia lekka czy ciężka. Wiadomo, że Polacy są sentymentalni, lecz nie wmawiajmy swojej lezki we Francuzów, którzy nawet, gdy sentymentalizują, to w całkiem innej tonacji. Niektóre sytuacje wychodzą tem smaczniej, im bardziej jest wszystko na żart. Gdy dodać najmniejszą kropelkę z innej flaszki, wytwarzają się jakieś związki chemiczne o obcej konsystencji i smaku.

Tyle dla pedanterji, dyktowanej zarówno niewinnym nałogiem recenzentkim, jak myślą, że nic nie zaszkodzi, jeżeli wyborne przedstawienie będzie znakomitem. Verneuil napisał kapitalne role. P. Noskowski, jako podstarzały viveur i Szubert, jako do-

myślny kelner, wycisnęli z nich wszystkie sok — szczególnie p. Noskowski ma jedną ze swych świetnych figur Zgrabnie figlująca p. Zasadzianka recytuje w tempie godnym podziwu i z pewnością będzie to robiła znakomicie, gdy tylko nauczy się szybko mówić.

Nie wiem, czy p. Szpingier zwiedzał w Wersalu słynny Hotel des Reservoirs (co do mnie, ograniczyłem się do prawie tak samo słynnego pałacu i ogrodu), ale chyba musiał do niego zajrzeć na jakąś miłą kolacyjkę, jeżeli z takim sentymentem go sobie wspomina. Ale salonik państwa Letourneł jeszcze ładniejszy. Śmiano się szalenie, klaskano tak samo.

Retrospektywna Wystawa Pięknej Książki Polskiej

otwarta codziennie do dnia 10 grudnia 1933 od godz. 10—16 w sobotę i niedzielę do godz. 14 w Muzeum Wielkopolskiem.

Zgnieciony przez parowóz

Tczew. (Tel. wł.). Bezrobotny Augustyn Łobocki z Piotrowa, mający na utrzymaniu sędziwych rodziców, udał się na dworzec towarowy, aby ze stojących tam wagonów skraść węgiel na opał. Po napełnieniu worka, idąc torem w kierunku parkanu, zauważony został przez stróża kolejowych, którzy rzucili się w pogoń za nim. Łobocki począł uciekać i wbiegłszy na tor, wpadł pod koła manipulującego parowozu.

Parowóz zatrzymano i z pod popielnika wyjęto bezwładne ciało Łobockiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Łobocki doznał prawdopodobnie zgniecenia klatki piersiowej. (wk)

KRONIKA TOWARZYSKA

Koło Muzyczne Słuch. Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i El. w Poznaniu urządza Koncert Instrumentalno-Wokalny dnia 9 grudnia 1933 o godz. 19.30 w auli uczelni przy ul. Bergera 5 Rynek Wild.). Współudział raczyli przyjąć pp. Anna Gretal art. scen zagranicznych i dyplomowana pianistka Irena Wekerówna. Wszystkich sympatyków serdecznie zapraszamy. Chórem i orkiestrą dyryguje p. Edward Pawłowski. zdr 20695

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSKOWA

Podwieczorek towarzyski. W niedzielę, 10 bm. odbędzie się w sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a, podwieczorek towarzyski z bardzo urozmaiconym programem i smacznym a tanim bufetem. Współudział łaskawie przyrzekli: p. Jądwiaga Studzińska, dypl. absolwentka Państw. Konserwatorium w Poznaniu (śpiew), akompaniuje p. dr. Zygmunt Sitowski, p. Ola Rydlewska (deklamacja), p. Płuciński (wesole monologi) Młode Polki, Fara (farsa). Przygrywać będzie orkiestra Bratniej Pomocy Światła i Woły. Dochód przeznaczony na gwiazdkę dla ubogich Stow. Pań Mil. Św. Winc. a Paulo parafji Farnej.

W niedzielę, 10 bm., o godz. 15 odbędzie się w „Domu Kupiectwa Polskiego”, ul. Zwierzyniecka 12, zebranie wszystkich zainteresowanych sprawą oddłużenia handlu względnie upłynnienia zamrożonych należności kupieckich.

SPORT

Hokej na lodzie

AZS. Team A — Team B. Pierwsze w bieżącym sezonie spotkanie hokejowe rozegrane zostanie dziś, w piątek, o godz. 11.30 na ślizgawce „AZS.” przy ulicy Noskowskiego.

Piłka nożna

Anglja i Francja 4:1 (3:0). Spotkanie odbyło się w Londynie wobec 70 tysięcy widzów. Zwycięstwo Anglii było dość łatwe. Jedyną bramkę Francuzi zdobyli w ostatnich minutach gry.

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie K. S. „Sparta” odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego.

KALENDARZYK

Piątek, 8 grudnia 1933.

Słońce: wschód 7.48 — zachód 15.41 — długość dnia 7 godzin 53 min.
Księżyc: wschód 21.58 — zachód 11.44 — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Niep. N. M. P. — jutro Leokadja.
Kal. słow.: Boguwol — jutro Wyszoslawa.

Zebrania

Dziś o 11 Sodalicja Pań Akademiczek, w szkole społecznej, ul. Podgórna nr. 12 b; o godz. 9 naboż w kaplicy, ul. Zielona 2;
o 12 Tow. Muzyczno-Sceniczne „Do-Re-Mi” — zebranie konstytucyjne w sali rest. Teatru Wielkiego.
o 16 „Sokół” (Starolejka) — walne zebranie w ognisku;
o 19 Bractwo Wstrzemięźliwości (Fara) wieczornica w salce parafjalnej, ul. Gołębia 1.

Jutro o 19.30 Stow. Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlu, walne zebranie w „Bazarze”.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Wiktorji z Eygertów Bohnowej o godz. 14 ul. Marsz. Focha 29.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Lakme”.
Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „On i jego sobowtór”. — O godz. 20 „Moja panna mama”.
Teatr Nowy: Dziś — o godz. 15 Bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka” oraz Św. Mikołaj. — O godz. 20 „Dziewczęta w mundurkach”.

15 państw wspólnie uczci na falach radja noc wigilijną

W święta Bożego Narodzenia odbędzie się wspólna audycja 15 radiostacji różnych państw europejskich. Wszystkie radiostacje będą jednocześnie nadawały wzgl. transmitowały najpierw w języku francuskim, a następnie w języku danego kraju słowa „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. Na-

stępnie nadawane będą hejnały religijne poszczególnych krajów, przyczem z Polski nadawane będą fanfary, grane przy odsłonięciu cudownego obrazu w Częstochowie. W końcu nadane będą kolendy wszystkich 15 krajów w ich językach

Uczestniczyć w tem będzie 15 państw, a więc: Polska, Niemcy, Austria, Belgja, Danja, Hiszpanja, Francja, Anglja, Irlandja, Włochy, Lotwa, Holandia, Szwajcarja, Czechosłowacja, i Jugosławja, przez radiostacje: Koenigs-wusterhausen, Wiedeń, Bruksela, Kopenhaga, Madryt, Paryż, Londyn, Dublin, Rzym, Ryga, Rotterdam, Ber-no szwajcarskie, Praga i Belgrad.

Audycja rozpocznie się o godz. 12 w Noc Wigilijną.

RECENZJE KINOWE

Kino „Slinks” wyświetla film pod tyt. „Pieśń dla ciebie”, reżyserji Joe Maya. — Film ten zyskał sobie dużą sławę jako film z Kiepurą, który w roli znakomitego tenora Gattiego ma szerokie pole do popisu. Film ma dużo wdzięku, pogody, humoru i wesołości. Odrobinka konfliktu dramatycznego nie a nic nie psuje tego nastroju. Gwóździem filmu jest oczywiście śpiew Kiepury, natomiast gra jego aktorska pozostawia wiele do życzenia. (Sz.)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Jego Ekszelencja subjekt” — jedną z najlepszych a może najlepszą komedię polską. Dobry scenarjusz, obfitujący w prze-komiczne sytuacje, kilka ładnych melodji, które stały się popularnymi przebojami dobra obsada aktorska z Eugenjuszem Bodo na czele i wykończenie pod względem technicznym bez zarzutu: oto czynniki, które się złożyły na zasłużony sukces tego filmu. (Sz.)

Kino „Promic” wyświetla film p. tyt. „Brygada śmierci”. Harry Peel, który kiedyś masowo produkował wcale dobre filmy sensacyjne, dziś tylko zrzadka prezentuje nam nowe obrazy. Rodzaj swej twórczości Peel nieco zmienił. Obecnie w jego filmach jest mniej dynamicznej sensacji, a więcej za to akcentu dramatycznego. Harry Peel tym razem wraz ze swym przyjaciółm Pawłem są bohaterami strażakami, ratującymi z płomieni z narażeniem życia niejedno życie ludzkie. — Przyjaciele czasami się trochę pokłócą, zwłaszcza rywalizując o piękną kasjerkę Nelly, ale w niebezpieczeństwie życia podadzą sobie rękę do zgody. Harry Peel ma bardzo wielu wielbicieli, więc też „Brygada śmierci” cieszy się powodzeniem. (Sz.)

Zmarłej artystki nie było zaco pochować

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 2-go grudnia zmarła artystka chórów opery warszawskiej, śp. Natalia Szymańska. Ciało jej przez kilka dni leżało w mieszkaniu, a przy niem siedziała córka zmarłej, zbolala w nieszczęściu, niedoleżna, bo obarczona chorobą serca i. bez grosza.

Śp. Natalia Szymańska była emerytką teatrów miejskich. Od paru miesięcy wraz z innymi emerytami oczekiwała pensji, z którą władze miejskie zalegają. Ponieważ nie miała na chleb, starszuszka wzięła się wraz z córką do robienia sztucznych kwiatów na scenę. Jeszcze w sobotę była u p. Mos-soczego i przyniosła zrobione przez siebie kwiatki na „Aidę”. Tego też dnia zakończyła życie na, ane wryzm serca, wyczerpana zimnem i... nędzą.

Dopiero wczoraj pożrebem zajęło się stowarzyszenie emerytów teatralnych. Pożreb odbędzie się w Cholomowie, położonym w rodzinnych stronach nieboszeczki, gdzie spocznie ona w grobie rodzinnym.

Z Polski do Francji na osiach wagonów

Essen. (PAT). W Osnabrueck policja aresztowała na dworcu 3 obywateli polskich, którzy odbywali podróż z Polski do Francji na osiach wagonów.

Ukarani oni zostali za nielegalne przekroczenie granicy poczem odstawieni będą do Polski.

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 12. 1933 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	123.75	124.06	123.44
Gdańsk	173.15	173.58	172.72
Holandja	358.18	359.02	357.28
Kopenhaga	130.50	131.15	129.85
Londyn	29.18	29.32	29.04
N Jork, czek	5.73 1/2	5.75	5.69
N. Jork, kabel	5.74	5.77	5.71
Paryż	34.86	34.95	34.77
Praga	26.44	26.49	26.37
Sztokholm	150.75	151.50	150.00
Szwajcarja	172.45	172.88	172.02
Włochy	46.94	47.06	46.82
Berlin	212.50		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:	
4% poz. inwest.	103.50
5% poz. konwers.	52.00
5% poz. kolejowa	47.75
4% poz. premj. dol.	49.20—49.50
7% poz. stabiliz.	54.38—54.25

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:	
Bank Polski	81.00—80.75
Starachowice	10.00—10.15
Lilpop	10.50—10.40

Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg. Berlin, 7. 12. 1933 r.

Pszemica march	76—77 kg.	191.00
fr Berlin		
Tendencja	spokojna.	
żyto march	72—73 kg.	158.00
fr Berlin		
Tendencja	spokojna.	

Jęczmień dobry fr Berlin	181.00—186.00
Tendencja	spokojna.
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr Berlin	173.00—170.00
Tendencja	spokojna.
Jęczmień ozimy dwurzędny fr Berlin	172.00—181.00
Tendencja	spokojna.
Jęczmień ozimy czterorzędny fr Berlin	163.00—169.00
Tendencja	spokojna.
Jęczmień dobry od st. march	172.00—177.00
Tendencja	spokojna.
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	164.00—170.00
Tendencja	spokojna.
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march	163.00—172.00
Tendencja	spokojna.
Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march	157.00—160.00
Tendencja	spokojna.
Owies march fr Berlin	153.00—157.00
Tendencja	spokojna.
Owies march od st. march	144.00—148.00
Tendencja	spokojna.
Mąka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31.40—32.40
Tendencja	stała.
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30.40—31.40
Tendencja	stała.
Mąka pszenna piekarska 41—70%	25.40—26.40
Tendencja	stała.
Mąka żytnia (0—70%)	21.60—22.60
Tendencja	stała.
Otręby pszenne	12.10—12.50
Tendencja	spokojna.
Otręby żytnie	10.40—10.70
Tendencja	spokojna.
Groch Victoria	40.00—45.00
Groch drobny jadalny	33.00—37.00
Groch pastewny	19.00—22.00
Peluszka	17.00—18.50
Bób	17.00—19.00
Kuchy lniane 37%	12.70—12.80
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10.60—10.70
Kuchy mielone 50%	11.00—11.10
Wytłoki suche	9.90—10.60
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	9.10
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	9.30
Platki ziemniaczane	14.30
Ziemiaki z powodu mrozu bez obrotów.	
Ogólna tendencja	spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (ilust.) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2305, z 21205, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

TEATRY

Poznań, piątek, 8. 12.

TEATR POLSKI: Dziś — o godz. 4 „On i jego sobotór”. O godz. 8: „Moja pan na mama”. Sobota, 9. 12: „Moja pan na mama”.

TEATR WIELKI (Opera): Piątek, 8. 12. „Lakme”, ostatni występ Ada Sari Sobota, 9. 12. „Baron Cygański”. Niedziela, 10. 12. Premjera „Cosi fan tutte”, opera komiczna.

TEATR NOWY: Dziś — o godz. 3: Bajka dla dzieci i młodzieży „Królewna nSiezka” oraz św. Mikolaj. O godz. 8: „Dziewczeta w mundurkach” z Jadzią Andrzejewską. Sobota, 9. 12. „Dziewczeta w mundurkach” z Jadzią Andrzejewską.

TEATR „NOWOŚCI” — Marszałka Focha 4: Niedziela, 10. 12. o godz. 4: „Poranek góralski”; o godz. 8: „Wieczór góralski” z udziałem M. Piksy i W. Pyrdola. Bilety od 30 groszy.

Bydgoszcz, 9. 12.

TEATR MIEJSKI: Sobota, 9. 12. o godz. 4 popoł. „Królewna Sniezka i 7 Karłów”. O godz. 8 wieczorem „Grand Hotel”. Niedziela, 10. 12. o godz. 4 popoł. „Królewna Sniezka i 7 Karłów”. O godz. 8 wiecz. „Dziewczeta z Holandji”.

Uroczysty obchód ku czci b'log. Andrzeja Boboli

urządza Sodalicja Marińska Kuoców w Poznaniu w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 12 w południe w sali teatru świetlnego „Słońce” — Na program składa się referat ks. prał. Pradzińskiego na temat: b'log. Andrzej Bobola — męczennik apostołstwa wiary i czynu katolickiego — patron wskrzeszonej Polski, występy muzyczne, śpiew i deklamacja. Bilety w cenie zł 0.99 i 0.49 do nabycia w przedsprzedaży u p. K. Pizybylskiego w firmie „Elastec” ul. 27 Grudnia 5, a od soboty, dnia 9 b. m. przy kasie teatru świetlnego „Słońce” Pr 58,20



LYŻWY NARTY SANECZKI

oraz wszelkie przybory do sportu zimowego poleca w największym wyborze i najniższej cenie. dr 25-33

Katalogi wysyłam bezpłatnie

DOM SPORTOWY w. Marcin 33 - Poznań

Singera okrągłe, jak nowa 100.— Poznań-ska 8 — 9. — dz 94 583

Pasy transmisyjne skórzane i z sierści wielbiadziej **TROKI I SKROJE** pasowe do reparacji pasów **MANSZETY I KLAPY** do pomp

WĘŻE POŻARNICZE gumowe, paściane i ssące oraz wszelkie **ARTYKUŁY TECHNICZNE** poleca po znacznie niższych cenach

Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o. Fabryka pasów transmisyjnych i składnica artykułów technicznych Poznań, Kantaka 8/9 Tel. 30-22

Kapusta kiszona Kotowiecka!

Na różne zapytania odbiorców hurt. i detal. zawiadamiamy, że dostawa nastąpić może na końcu grudnia. Upraszamy o laskawe nadesłanie czystych beczek (siedziówek). ng 6935

Zarząd majątności KOTOWIECKO pow. Jarocin (Wlkp)

1. SPRZEDAŻE

Wyrzucamy po sezonie za bezcen

z 15% zniżką materiały p'aszczo-we na ulstwy palta, rączany kurtki Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19/20 piętro. Stale wielki wybór najlepszych materiałów b'elskich jak kam-garny i szew oty na ubrania codzienne, w zytowe i balowe Pr 6 014-48.88

Na Gwiazdkę! Najpraktyczniejsze podarki dla żony, męża i dziewcz. polezczochy, rekawiczki, szale, swetry, ubrania itp. Najlepsze gatunki najniższe ceny Wiza-Maluszek Nowa 6 zdr 94 620

22. ROZMAITE

Akuszarka Kleinwichterowa Poznań centrum ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro, lewo drugi dom od placu Świętokrzyskiego zdr 9275456

Pozzukuje kina na wieś. Oferty Kurjer Poznański zdr 94 620

Znana wroźb'arka Adarelli przeprowadza przyszłość z cyfr — kart Pod-górna 13 mieszkanie 10. front. zdr 94 680

24. NAUKA

Kursy stenografji, pisanja maszyną. — Kantaka 1. m. 6. zdr 93 921

Francuskiego

doskonałych lekcji literatury, gramatyki, konwersacji (tacekt paryski) udziela emeryt, gimnazjalna nauczycielka przygotowuje do matury Oferty Kurjer Poznański zdr 94 006

28. ROZRYWKA

Trzy świnki to nasz najnowszy kolorowy dop-detek do niezwykłego filmu „Port San Diego” z Claulette Colbert w kinach Odeon i Colosseum. Pr 6 016-48.93

Jan Kiegura śpiewa po polsku „Signorina” i „Ninon uśmiechnij się” w filmie „Zdobycie Cie musze” w kinie „Slinks” zdr 94 133

28. WOLNEMIEJSCA

Inteligentną osobę z branży miarowej, k'nfekcji damskiej i męskiej do działu ekspedycji przyjmie natych-miast Dom Sportowy — św. Marcin 33 porti. 765

Szofera gotówka 500 zł Ford poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdr 94 483

Samodzielnny fotograf siła pierwszorzędna potrzebny zaraz. Oferty z własną fotografią przesyłać „Studio” — Jdunia, Świętokrzyska 40. nr 6803

Humor zagraniczny



— Wandziu, proszę mi powiedzieć, co wiesz o bocianie? — Kiedy proszę pani, podobno to tylko taka bajka... (Le Rire — Paryż). S. F.

Przedpłata na miesiąc grudzień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 8.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-78, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia na stronie 8-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 200 gr nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wycania słownego (wieczornego) „drobne” do godz. 11. większe dłużej wedlug možnosti. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (ilust.) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.